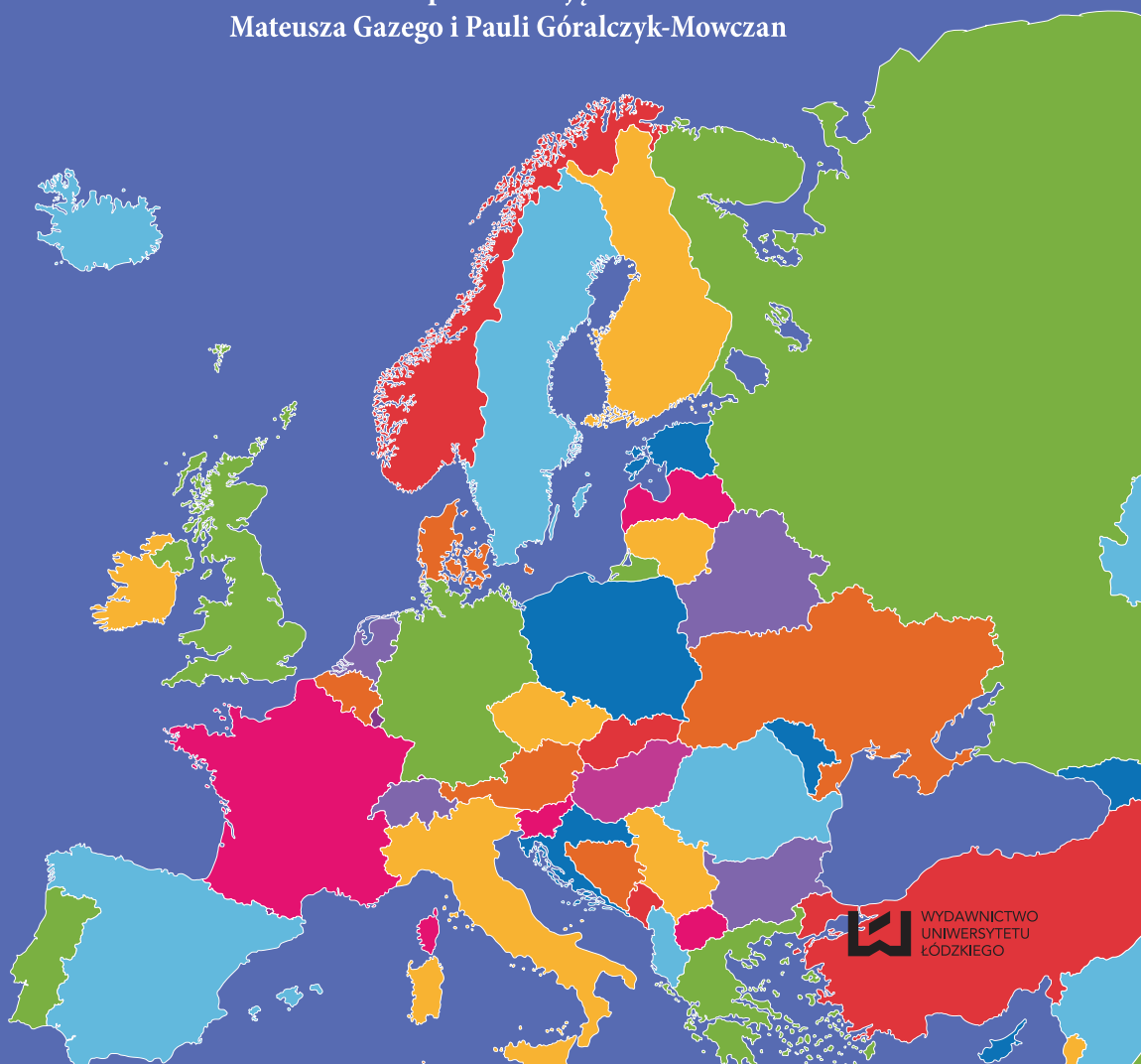


Bogactwo językowe i kulturowe Europy w oczach Polaków i cudzoziemców

3

pod redakcją
Mateusza Gazego i Pauli Góralczyk-Mowczan



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

PORÓWNANIE WIZERUNKU POLSKIEJ RODZINY WYŁANIAJĄCEGO SIĘ Z WYBRANYCH PODRĘCZNIKÓW DO NAUCZANIA JĘZYKA POLSKIEGO JAKO OBCEGO ZE WSPÓŁCZESNYMI POLSKIMI REALIAMI

SŁOWA KLUCZOWE: NAUCZANIE JĘZYKA POLSKIEGO JAKO OBCEGO, PODRĘCZNIK, POLSKA RODZINA, POLSKIE REALIA, PORÓWNANIE, WIZERUNEK

WSTĘP

Rzeczą powszechnie już wiadomą jest, że obraz kultury wyłaniający się z podręczników do nauczania języka polskiego jako obcego (dalej: jpjo) wpływa na postrzeganie przez cudzoziemców Polski i Polaków. Podręczniki są *swego rodzaju wizjerem, przez który obcokrajowcy oglądają nowy świat* [Strzelecka, Sztabnicka 2012, s. 245]. Ci z nich, którzy uczą się języka polskiego w Polsce, mają możliwość skonfrontowania tych obrazów z rzeczywistością. Pozostali, uczący się w innych krajach, a korzystający z naszych polskich podręczników, takiej możliwości nie mają, dlatego najlepiej byłoby, gdyby podręcznikowa rzeczywistość była jak najbliższa polskim realiom. Celem artykułu jest porównanie wizerunku¹ polskiej rodziny wyłaniającego się z wybranych podręczników do nauczania języka polskiego jako obcego ze współczesnymi polskimi realiami.

Dla porównania dwóch powyższych płaszczyzn wybrałam kilkanaście aspektów: model rodziny, wiek wstępowania w związek małżeński, problem rozwodów, kwestię przyznawania opieki rodzicielskiej, przyczyny rozwodów, najczęściej występujące imiona i nazwiska, wygląd i cechy charakteru Polaków, wykształcenie, bezrobocie, poglądy Polaków w kwestii równouprawnienia, ak-

¹ Przez pojęcie *wizerunek* rozumiem sposób, w jaki dana osoba lub rzecz jest postrzegana i przedstawiana.

tywność zawodową kobiet, sposoby spędzania wolnego czasu, polską religijność, sposoby obchodzenia świąt.

W przeprowadzonych analizach wykorzystałam wyniki moich wcześniejszych badań² oraz dane statystyczne pochodzące z: *Rocznika demograficznego 2012*³ oraz Banku Danych Lokalnych⁴ opublikowanych na stronie Głównego Urzędu Statystycznego⁵, strony Ministerstwa Spraw Wewnętrznych⁶, strony Centrum Badania Opinii Społecznej⁷, innych stron internetowych, *Słownika nazwisk współcześnie w Polsce używanych* [Rymut 1992], artykułów naukowych.

1. MODEL RODZINY

Jak wykazała analiza podręczników, model wielopokoleniowej rodziny zanika. Rodzina małżeńska⁸ dominowała niemal w każdym rozpatrywanym przeze mnie tekście źródłowym. Rzeczywistość wygląda podobnie. Potwierdzają to artykuły socjologów, wskazujących na *zanik tradycyjnej rodziny wielopokoleniowej skupionej przestrzennie* [Kluzowa, Slany 2003, s. 72]. Również *kierunek przemian prowadzący od realizacji modelu rodziny średnio do małodziejnej jest przesądzony i nie można oczekiwać w dającej się przewidzieć przyszłości odwrócenia tego trendu. Polska rodzina będzie więc najczęściej rodziną małodziejną* [Tamże, s. 88]. Podręcznikowy obraz pokrywa się z badaniami nad demografią Polski. Większość podręcznikowych małżeństw ma jedno dziecko – 55%, dwoje dzieci – 21%, troje – 14%, nie ma dzieci – 10%. Jak podaje *Rocznik demograficzny 2012*, współczynnik dzietności w 2011 roku wynosił 1,297,

jednak niemal wszyscy badani Polacy deklarują, że pragną mieć dzieci. Tylko czterech na stu (4%) twierdzi, że woleliby ich nie mieć. Co dziesiąty dorosły Polak (10%) chciałby mieć tylko jedno dziecko, natomiast niemal połowa (49%) wolałaby dwójkę, a co czwarty (25%) trójkę potomstwa. Co czternasty badany (7%) chciałby mieć czworo lub więcej dzieci. Ze względów biologicznych i kulturowych prawdopodobień-

² Językowy obraz polskiej rodziny w podręcznikach do nauczania jpjo stanowił temat moich trzech ostatnich artykułów: *Jacy oni są? ...*, *Kim oni są? ...*, *Okropni czy wspaniali? ...* oraz materiał badawczy mojej pracy magisterskiej.

³ http://www.stat.gov.pl/gus/5840_rocznik_demograficzny_PLK_HTML.htm, [dostęp 07.05.2013]. W *Roczniku demograficznym 2012* zaprezentowano obliczenia dla kilku lat, w tym najnowsze pochodzą z roku 2011. To właśnie te najbardziej aktualne dane brałam pod uwagę w swoich zestawieniach.

⁴ http://www.stat.gov.pl/bdl/app/strona.html?p_name=indeks, [dostęp 07.05.2013].

⁵ <http://www.stat.gov.pl>, [dostęp 07.05.2013].

⁶ <http://www.msw.gov.pl>, [dostęp 07.05.2013].

⁷ <http://cbos.pl>, [dostęp 07.05.2013].

⁸ Tzn. składająca się z dwóch osób o przeciwnej płci, związanych aktem małżeńskim i posiadających potomstwo.

stwo urzeczywistnienia swoich preferencji przez badanych jest już stosunkowo niskie. Nieurzeczywistnione preferencje tych osób wskazują na skalę zjawiska, jakim jest ograniczanie liczby potomstwa z racji różnych zewnętrznych uwarunkowań. Zestawienie preferencji i faktycznej liczby dzieci pokazuje, że stosunkowo duża grupa ludzi w innej sytuacji życiowej mogłaby zdecydować się na powiększenie rodziny [CBOS 2012a, s. 3, 5–6].

Wynika to z roli i wagi rodziny w życiu Polaków. *Szczęście rodzinne zajmuje niezmiennie pierwsze miejsce wśród najważniejszych wartości, jakimi Polacy kierują się w swoim codziennym życiu [CBOS 2013c, s. 3].* Widać to również wyraźnie podczas analizy podręczników. *Zdecydowana większość badanych [przez CBOS Polaków] (85%) stoi na stanowisku, że człowiekowi potrzebna jest rodzina, żeby rzeczywiście być szczęśliwy. Jedynie co ósmy respondent (12%) sądzi, że bez rodziny można żyć równie szczęśliwie [CBOS 2013c, s. 3].* W prowadzeniu rodziny posiadającej dzieci pomagają niezmiennie dziadkowie. Zwrócono na to uwagę w podręcznikowych tekstach. *Babcie często zajmują się domem i wnuczkami, podczas gdy rodzice są w pracy. Dziadkowie to osoby bardzo kochane, szanowane, o których pamięta się także po ich śmierci. Są stale obecni w opisach rodzin. Ich obecność motywuje rodziny do wspólnych spotkań i spędzania świąt w większym gronie. Odgrywają oni również ważną rolę w życiu realnych Polaków. Wspominając swoje dzieciństwo większość badanych twierdzi, że mieli regularne (51%), bliskie kontakty (86%) ze swoimi babciami i dziadkami [CBOS 2012b, s. 7–8].*

2. WIEK WSTĘPOWANIA W ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI

Podobieństwo danych zauważyć można również w odniesieniu do wieku kobiety i mężczyzny w chwili zawarcia związku małżeńskiego. Podręcznikowi nowożeńcy mają po 23 lata (dla kobiet) i 29 lat (dla mężczyzn). Z badań GUS-u wynika, że średni wiek zawierania małżeństwa przez mężczyznę wynosi 25–29 lat, a przez kobietę 25–29 lub 20–24.

3. PROBLEM ROZWODÓW

Podręcznikowe małżeństwa to zazwyczaj pary szczęśliwe, zdarzają się jednak sytuacje trudne, a najczęstszą z nich jest rozwód. Tendencja panująca w Polsce od roku 1990 wygląda w ten sposób, że liczba nowo zawieranych małżeństw jest względnie stała, a liczba rozwodów zwiększa się. Rozpadowi ulegają głównie małżeństwa zawarte w młodym wieku, z krótkim stażem⁹. W roku 2011 na 1000

⁹ <http://natemat.pl/32887,mloda-polska-sie-rozwodzi-nie-potrafia-dotrwac-nawet-do-pierwszej-rocznicy>, [dostęp 07.05.2013].

nowo zawartych małżeństw 312,8 rozwiódło się. Całkowita liczba rozwodów wyniosła 64 594. *W miastach intensywność jest prawie trzykrotnie wyższa niż na wsi. Niechlubny rekord padł w 2006 roku. Rozwiódło się wówczas około 72 tysięcy par małżeńskich. Dla porównania warto dodać, że w latach 1995–2002 rocznie orzekano 40–45 tys. rozwodów*¹⁰.

To, że obecnie sądy orzekają rozpad niemal co trzeciego małżeństwa w Polsce, sprawia, że problem rozwodu dotyczy – bezpośrednio lub pośrednio – coraz większej liczby osób. W konsekwencji zmienia się podejście Polaków do rozwodów, gdyż, jak się wydaje, opinie na ich temat coraz rzadziej wyrażane są z punktu widzenia pewnych ogólnych norm, a częściej przez pryzmat konkretnych sytuacji życiowych. W Polsce zdecydowani zwolennicy rozwodów stanowią grupę dwukrotnie większą liczebnie niż ich zagorzali przeciwnicy [CBOS 2013b, s. 6].

Podręcznikowe teksty również nie piętnują rozwodów jako zjawiska samego w sobie. Rozwodnicy nie są w nich traktowani/opisywani negatywnie. Ich historie prezentują trudne życiowe realia i stanowią poniekąd usprawiedliwienie podejmowanych decyzji.

4. KWESTIA PRYZNAWANIA OPIEKI RODZICIELSKIEJ

Po rozwodzie pozostaje jeszcze problem opieki na dzieckiem. W podręcznikach przejmują ją niemal wyłącznie kobiety. To z matkami dzieci mieszkają, a z ojcami albo spotykają się co jakiś czas, albo w ogóle tracą kontakt. Również w tym zakresie rzeczywistość jest bardzo podobna. Polskie sądy opiekę rodzicielską przyznają wyłącznie matce w 59,83% przypadków, obojgu rodzicom w 33,83%, natomiast wyłącznie ojcu zaledwie w 4,35%. Pozostałe przypadki stanowią powierzenie opieki placówkom wychowawczym, rodzinom zastępczym itp.

5. PRZYCZYNY ROZWODÓW

O przyczynach rozwodów mogliśmy dowiedzieć się chociażby z podręcznika *HURRA!!! Po polsku 2* [s. 80]. Mieliśmy tam przedstawione dane oficjalne z roku 1999. Nie różnią się one istotnie od bieżących statystyk GUS. Nadal wśród wyłącznych przyczyn rozwodów w pierwszej trójce znajdują się: niezgodność charakterów (32,2%), niedochowanie wierności małżeńskiej (24,3%) oraz nadużywanie alkoholu (23,6%). Pozostałe to m.in. nieporozumienia na tle finansowym (8,3%), naganny stosunek do członków rodziny (8,1%), który

¹⁰ <http://www.zwiazki.senior.pl/92,0,Polacy-masowo-sie-rozwodza,6232.html>, [dostęp 07.05.2013].

oznacza najprawdopodobniej przemoc psychiczną oraz fizyczną. Zważywszy, że odsetek rozwodów wyłącznie z tej winy wynosi ponad 8%, możemy stwierdzić, że nadużywanie siły w polskich domach nie jest małym problemem. Temat ten poruszany był również w podręcznikowych tekstach. Wymienione wyżej przyczyny rozwodów stanowią najęściej pojawiające się w podręcznikach rodzinne patologie.

6. NAJCZĘŚCIEJ WYSTĘPUJĄCE IMIONA

Najczęściej pojawiającymi się w podręcznikach imionami żeńskimi były Maria i Ewa, następnie Anna, Barbara, Monika, Agnieszka, Krystyna, Katarzyna. Wśród imion męskich przeważał Adam, dalej Marek, Jan, Andrzej, Krzysztof, Paweł, Jacek, Stefan, Piotr. Natomiast najczęściej nadawane w Polsce imiona to od przynajmniej dziesięciu lat Julia i Jakub. W roku 2012 imię Julia nadano 13431 dziewczynkom, imię Jakub otrzymało 11438 chłopców. Dwa następne miejsca zajęły imiona Lena i Maja dla dziewcząt oraz Kacper i Filip dla chłopców. Najpopularniejsze w podręcznikach imiona Maria oraz Ewa zajęły odpowiednio 15. i 49. miejsce na 50 odnotowanych. Imię Adam znalazło się na 11. lokacie¹¹. Interesujący może się wydać fakt, iż dwa najczęstsze imiona podręcznikowych córek, Monika i Agnieszka, nie znalazły się na liście z roku 2012. Ta sama sytuacja dotyczy imienia Marek dla synów. Imiona Monika oraz Agnieszka zostały odnotowane po raz ostatni w 2007 roku na miejscach 46. i 45. Imię Marek znalazło się na miejscu 48. w roku 2003. Fakt ten świadczyć może o tym, iż autorzy podręczników dla swych postaci wybierają raczej imiona tradycyjne, pomijając przy tym panujące tendencje.

7. NAJCZĘŚCIEJ WYSTĘPUJĄCE NAZWISKA

Z ośmiu wyekscerpowanych z podręczników nazwisk członków rodzin dwukrotnie powtórzyły się Nowak i Kowalski. Pozostałe nazwiska to: Bielski, Wolski, Guzik, Nowicki, Pawlik, Krzywicki.

Spisem nazwisk współcześnie w Polsce używanych zajął się Kazimierz Rymut¹². I tak, w roku 1992 nazwisko Nowak było najpopularniejsze, 220217 poświadczeń. Miejsce drugie zajęło nazwisko Kowalski z liczbą 131940 poświad-

¹¹ http://www.msw.gov.pl/porta1/pl/805/10569/Najczesciej_nadawane_imiona_w_latach_20022012.html, [dostęp 08.05.2013].

¹² Na podstawie materiałów Rządowego Centrum Informacyjnego PESEL sporządził on wykaz nazwisk wraz z liczbą ich poświadczeń. Materiał, składający się na dziesięć tomów, został zredukowany m.in. poprzez połączenie nazwisk męskich i żeńskich na -ski/-ska, -cki/-cka, -dzki/-dzka. Tak więc nazwiska typu Kowalski i Kowalska stanowią w słowniku jedno hasło – Kowalski.

czeń. Pozostałe nazwiska: Nowicki – 49771, Wolski – 20110, Pawlik – 19296, Guzik – 7222, Bielski – 6138, Krzywicki – 2905. Siedemnaście lat później, w roku 2009, wciąż nazwiska Nowak oraz Kowalski były nazwiskami najczęściej występującymi¹³. Zjawisko to odzwierciedlają także podręczniki.

8. WYGLĄD I CECHY CHARAKTERU POLAKÓW

Podręcznikowe rodziny są atrakcyjne fizycznie. Generalizując, jej przedstawiciele nie są brzydzy, grubi, starzy czy niepełnosprawni¹⁴. Polka jest piękna, a Polak przystojny. Typowy ojciec jest wysoki, ma ciemne włosy, brodę i wąsy. Matka to niebieskooka blondynka lub ciemnooka szatynka, jest elegancka i zadbana. Pod względem charakteru Polacy są gościnni, mili, troskliwi, opiekuńczy, pracowici, dobrze zorganizowani i mądrzy. Autorzy podręczników uwzględnili również wady swych postaci. Członkowie rodzin bywają natrętni, skąpi, ponurzy, smutni i przepracowani. Najważniejsza jest jednak dla nich zawsze rodzina. To obraz wyłaniający się z podręczników, a jak wygląda nasz wizerunek w oczach cudzoziemców? Czy jest on równie przychylny? Według Brytyjczyków Polak to *zrzędlivy, niechlujny, śmierdzący gość popijający piwko na ławce*¹⁵.

*(...) Polska w oczach Francuzów jest krajem biednym, zacofanym, o wysokiej stopie bezrobocia i zimnym klimacie. (...) Pocieszający a jednocześnie zaskakujący jest w tym kontekście raczej pozytywny stereotyp Polaka. Typowy nasz rodak jest w opinii Francuzów przede wszystkim człowiekiem pracowitym, uczciwym i religijnym mimo, iż nadużywa alkoholu i jest osobą zacofaną. Wizerunek Polski i Polaków w Niemczech poprawia się. Nie jest on już tak skryształizowany i jednoznacznie negatywny jak kiedyś. Wypowiedzi Niemców wręcz zaskakują swą ambiwalencją*¹⁶.

A co o Polakach sądzą Polacy? *Aż 57% Polaków uważa nasz naród za zdecydowanie najbardziej urodziwy w Europie*¹⁷. Jak widać, wyidealizowana w podręcznikach fizyczność postaci może mieć swoje źródło w narodowym przekonaniu o polskiej urodzie. Podczas kiedy my przedstawiamy siebie jako mądrych, pracowitych i zaradnych, Europejczycy wciąż widzą w Polakach zacofanych, nieuczciwych, niechlujnych, biednych sąsiadów. Przypisywana nam religijność nie znajduje oddźwięku w podręcznikach¹⁸. Powszechny stereotyp Polaka pija-

¹³ <http://www.futrega.org/etc/nazwiska.html>, [dostęp 08.05.2013].

¹⁴ Temat niepełnosprawności w podręcznikach do nauczania jpjo został opisany w referacie: Kola A., *O niepełnosprawności w podręcznikach do nauczania języka polskiego jako obcego*.

¹⁵ http://wyborcza.pl/1,75477,13367610,Polak_w_oczach_Brytyjczyka_zrzedliwy_niechlujny_.html, [dostęp 08.05.2013].

¹⁶ <http://eu.ngo.pl/wiadomosc/36681.html>, [dostęp 08.05.2013].

¹⁷ <http://telegraf24.pl/artykuly/kategoria/43/6879>, [dostęp 08.05.2013].

¹⁸ Kwestia ta została dokładniej opisana w dalszej części artykułu.

ka traktowany jest w podręcznikach jak temat tabu. Alkoholizm jest tematem i problemem wypieranym, co jeśli weźmiemy pod uwagę wizerunek Polaków na świecie, jest wyjątkowym przekłamaniem i przeinaczeniem rzeczywistości. Jeśli już się pojawia, to w nowszych podręcznikach przy okazji przedrukowanych sondaży dotyczących przyczyn rozwodów.

9. WYKSZTAŁCENIE

Przeważająca większość członków rodzin miała w podręcznikach wykształcenie wyższe, a wszystkie dzieci powyżej 18. roku życia studiowały. W tych dwóch aspektach polskie realia zdecydowanie się różnią. W rzeczywistości wykształcenie wyższe ma 17% Polaków, średnie 31,6%, zawodowe 21,7%, podstawowe 23,2%. Jak widać, wykształcenie podręcznikowych bohaterów zostało mocno wyidealizowane. Wśród osób między 19. a 24. rokiem życia studia podjęło 52,98%, to dużo, ale mimo to dane te również odbiegają od podręcznikowej rzeczywistości. Na każde 10 tys. Polaków 451 studiuje, co stanowi zaledwie 4,5%. Ważne jednak, że z dekady na dekadę Polacy są coraz lepiej wykształceni.

10. BEZROBOCIE

W podręcznikach poruszono ponadto bardzo aktualny problem bezrobocia. Zwrócono uwagę na fakt, że nawet dobre wykształcenie nie gwarantuje zatrudnienia. Młodym ludziom żyje się ciężko, rodzinom tym bardziej. Dlatego też podręcznikowe matki decydowały się na podjęcie pracy. Jak wskazuje Bank Danych Lokalnych, w roku 2011 stopa bezrobocia rejestrowanego¹⁹ wynosiła 12,5%²⁰. Pracujących kobiet było 5354040, co stanowi 48,85% wszystkich zatrudnionych. Należy wziąć jednak pod uwagę, że ogólna liczba kobiet w Polsce jest większa niż liczba mężczyzn.

11. POGŁĄDY POLAKÓW W KWESTII RÓWNOUPRAWNIENIA

Równouprawnienie to wielokrotnie poruszany w podręcznikach temat. Najczęściej podejmowany jest on przy okazji opisywania podziału obowiązków domowych. Podręcznikowymi domami zajmują się głównie kobiety. To one wykonują większość prac związanych z wychowywaniem dzieci. Z umieszczonych w podręcznikach statystyk²¹ wynika, że Polki preferują stary model małżeństwa,

¹⁹ Tj. biorącego pod uwagę ludzi zarejestrowanych w urzędzie pracy.

²⁰ Procent stanowiący liczbę bezrobotnych w stosunku do aktywnych zawodowo.

²¹ Wyniki pochodzą z badań przeprowadzonych w 2001 roku, a więc są już stare i nieaktualne, przez co mogą przekłamywać rzeczywistość i źle wpływać na obraz Polski w oczach cudzoziemców.

w którym jedynie mąż pracuje, zarabiając wystarczająco na utrzymanie rodziny, a żona zajmuje się domem (42%). Nieco mniej, bo 38%, kobiet uważa, że najlepiej jest, gdy mąż i żona tyle samo czasu przeznaczają na pracę zawodową, w równym stopniu zajmują się domem i dziećmi. 19% chciałoby, aby mąż i żona pracowali, jednak aby to mąż poświęcał więcej czasu na pracę zawodową, a żona poza pracą zajmowała się dziećmi. Żadna kobieta nie uznała za najlepszą sytuacji, gdy oboje małżonkowie zarabiają, a domem zajmuje się mąż [HURRA!!! *Po polsku* 3, s. 41]. Wiele podręczników krytykuje model partnerski, zarzucając mu działanie na szkodę małżeństw i dzieci. Podręcznikowe matki są skłonne poświęcić własne ambicje i cele na rzecz opieki nad rodziną. Im nowszy podręcznik, tym więcej kobiet w nim przedstawionych jednak pracuje. Związek partnerski staje się nie tylko konieczny, by zaspokoić potrzeby finansowe, ale też coraz częściej kobiety wymagają od mężczyzn równego podziału ról domowych i życiowych. Czy taki stan rzeczy odzwierciedla polskie realia? Jak wynika z badań przeprowadzonych przez CBOS w 2012 roku:

w ciągu ostatnich piętnastu lat zmieniały się preferencje Polaków co do podziału ról w rodzinie. Mimo pewnego spadku w 2006 roku, rośnie przekonanie, że najlepszym rozwiązaniem jest równy podział obowiązków domowych i udział w pracy zawodowej. Niemal połowa dorosłych Polaków (48%) uważa, że najlepszą sytuacją dla rodziny jest tzw. model partnerski, w którym partnerzy w równym stopniu poświęcają się pracy i obowiązkom domowym. Mniej więcej co czwarty badany (27%) popiera model mieszany, kiedy to oboje pracują, ale mężczyzna poświęca więcej czasu na pracę zawodową, a kobieta łączy pracę zawodową z prowadzeniem domu i wychowaniem dzieci. Częściej niż co piąty (22%) twierdzi natomiast, że utrzymaniem rodziny powinien zajmować się mąż (partner), a domem żona (partnerka), jest to tzw. model tradycyjny. Tylko jeden na stu ankietowanych (1%) uważa, że najlepiej dla rodziny jest wówczas, kiedy to partnerka pracuje i utrzymuje rodzinę, a partner przejmuje obowiązki domowe, czyli tzw. model odwrócony. Zmiany idące w kierunku modelu partnerskiego widać nie tylko w preferencjach, ale również w deklaracjach dotyczących rzeczywistego podziału ról. Szczególnie silnie swoje preferencje odnośnie modelu partnerskiego wyrażają kobiety, osoby z wykształceniem wyższym oraz dobrze oceniający swoje warunki materialne [CBOS 2012a, s. 7, 11].

Wciąż jednak to kobiety w większym stopniu angażują się zarówno w podejmowanie decyzji w rodzinie, jak i w wykonywanie codziennych obowiązków [CBOS 2006a, s. 10]. Polskie realia różnią się więc od obrazu wyłaniającego się z podręczników. W rzeczywistości model partnerski jest znacznie bardziej popularny, następnie mieszany i dopiero tradycyjny, który to preferowany był w podręcznikach. Model odwrócony, czyli taki, w którym domem zajmuje się głównie mężczyzna, jest zupełnie odrzucany na obu płaszczyznach. Jednak równouprawnienie płci nie ogranicza się jedynie do sfery rodzinnej. Mimo że prawie wszyscy

Polacy są zwolennikami formalnego równouprawnienia płci, a większość uważa, że obecny system prawny zapewnia je w wystarczającym stopniu, duża grupa skłonna jest przyznać, że kobietom żyje się w Polsce gorzej niż mężczyznom i że są one dyskryminowane [CBOS 2006b, s. 12]. O mniejszych szansach kobiet zdecydowanie częściej mówią one same niż mężczyźni, a symptomy dyskryminacji dostrzegane są przede wszystkim w sferze zawodowej [CBOS 2013d, s. 3, 14]. Na brak równouprawnienia w odniesieniu do pracy zawodowej zwracają uwagę również podręczniki. Przedrukowują one fragmenty z gazet i stron internetowych, stanowiąc tym samym aktualne źródła zapoznania się z polską rzeczywistością. Są to oczywiście podręczniki najnowsze, przeznaczone na wyższe poziomy nauczania jpjo.

12. AKTYWNOŚĆ ZAWODOWA KOBIET (ŻON I MATEK)

Rzeczywiste powody podejmowania aktywności zawodowej wśród Polek ewoluują i nie są związane już wyłącznie z problemami finansowymi. Coraz częściej podejmują one pracę ze względów ambicjonalnych.

Ponad dwie piąte ankietowanych (44%) uważa, że kobiety pracujące zawodowo cieszą się większym szacunkiem społecznym niż gospodynie domowe, które zajmują się wyłącznie prowadzeniem domu i opieką nad dziećmi. Przeciwną opinię wyraża jedynie 5% badanych. (...) Same kobiety, jak można wnioskować z ich deklaracji, coraz bardziej cenią sobie aktywność zawodową. W ostatnich latach istotnie wzrosła liczba tych, które nawet w sytuacji, gdyby ich mąż/partner zarabiał wystarczająco, by utrzymać rodzinę na zadowalającym poziomie, nie zrezygnowałyby z pracy na rzecz zajęcia się w większym stopniu domem i wychowaniem dzieci. Sytuacja taka zyskuje wyraźną społeczną akceptację, gdyż – jak wynika z uzyskanych deklaracji – w przekonaniu Polaków fakt, że kobieta pracuje zawodowo, jeśli w jakiś sposób wpływa na jej życie rodzinne, to raczej korzystnie [CBOS 2013a, s. 3, 22–23].

Takich informacji brakuje jednak w podręcznikach. Podręcznikowe kobiety podejmują pracę zawodową zazwyczaj z powodu trudności materialnych.

13. SPOSOBY SPĘDZANIA WOLNEGO CZASU

Szeroko zakrojone badania na temat czasu wolnego Polaków przeprowadził CBOS w roku 2010. Sposoby spędzania wolnego czasu przez Polaków są o wiele mniej urozmaicone od zajęć i zainteresowań podręcznikowych członków rodzin. *Najwięcej respondentów wskazuje jako najczęściej wybierany przez siebie sposób spędzania wolnego czasu oglądanie telewizji (52%), przebywanie z rodziną (36%) i bierny odpoczynek, polegający na wysypianiu się (22%) oraz siedzeniu, leżeniu, odpoczywaniu (27%). Wśród aktywności fizycznej przeważają spacer*

(24%). *Jednocześnie Polacy deklarują, że chcieliby w wolnym czasie wyjeżdżać za miasto oraz korzystać z dóbr kultury i innych rozrywek. „Ambitne” deklaracje i rozdziew między pragnieniami a rzeczywistością wynikać mogą z braku środków finansowych, ale też z tego, że aktywny wypoczynek stoi wyżej w hierarchii wartości deklaracyjnych* [CBOS 2010, s. 3, 14–15]. To właśnie tymi wyżej cenionymi aktywnościami zajmują się podręcznikowe postacie. *Nie dziwiłoby na przykład, gdyby córka Nowaków – postać z podręcznika Władysława Miodunki – studentka filologii hiszpańskiej interesowała się historią lub literaturą hiszpańską. Lubi ona jednak Pendereckiego i swych zagranicznych przyjaciół chce zabrać nie na dyskotekę czy do kina, ale do filharmonii* [Cześć, jak się masz?, s. 68]. Pewni rodzice z podręczników *HURRA!!!* angażują się w politykę [Po polsku 2, s. 24] i poświęcają wolny czas na naukę języka angielskiego [Po polsku 3, s. 24]. Jeden z podręcznikowych pradziadków był kolekcjonerem sztuki [Po polsku 2, s. 24] [Góralczyk-Mowczan, *Kim oni są?*, w druku].

Jak widać, w zakresie sposobów spędzania wolnego czasu podręcznikowa rzeczywistość jest bardzo wyidealizowana.

14. RELIGIJNOŚĆ POLAKÓW

Najpopularniejsze święta obchodzone przez podręcznikową rodzinę to Boże Narodzenie oraz Wielkanoc. Nic w tym dziwnego, gdyż zgodnie z badaniami GUS 86,9% Polaków przynależy do wiary katolickiej (gł. Kościół rzymskokatolicki – 86,7%, Kościół greckokatolicki – 0,14%, starokatolicyzm – 0,12%). W analizowanych podręcznikach nie poruszono kwestii innowierstwa²². Podręcznikowa rodzina, zapewne również wierząca, nie praktykuje, nie modli się i nie chodzi do kościoła. Wśród analizowanych tekstów niemal nie pojawiają się informacje o uczestniczeniu rodzin w mszach świętych czy innych uroczystościach²³. Święta obchodzone są w domach. Bez wątpienia jest to odwzorowanie polskich realiów. *Najnowsze badania Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego*²⁴ *wskazują, iż w ciągu ostatnich 30 lat systematycznie i stopniowo obserwowany jest spadek liczby osób uczestniczących w niedzielnych nabożeństwach. Z badania przeprowadzonego jesienią 2010 roku wynika, że średni procent osób, które przychodzą do kościoła względem tych, które są do tego zobowiązane (czyli wszystkich ochrzczonych osób) wynosi 41%*²⁵.

²² Wyjątek stanowi podręcznik *HURRA!!! Po polsku 2*, rozdział Święta, uroczystości i tradycje.

²³ Wyjątek stanowi fragment dotyczący religijności wujka Leona w podręczniku *HURRA!!! Po polsku 2*, s. 138.

²⁴ <http://www.iskk.pl>, [dostęp 07.04.2013].

²⁵ <http://info.wiara.pl/doc/877452.Ilu-Polakow-chodzi-do-koosciola>, [dostęp 07.04.2013].

15. SPOSOBY OBCHODZENIA ŚWIĄT

Podręcznikowi Polacy obchodzą święta w gronie rodziny przy suto zastawionym stole. Obecne są też tradycyjne zwyczaje i obowiązkowo rozdawane są prezenty. Czy tak rzeczywiście wygląda świętowanie w polskich domach?

Sposób przeżywania świąt związany jest w największym stopniu z wiekiem. Młodzi Polacy (od 18 do 34 lat) w zdecydowanej większości deklarują, że Boże Narodzenie jest dla nich przede wszystkim świętem rodzinnym. Osoby po 35 roku życia częściej doceniają religijny aspekt świąt, natomiast dla najstarszych badanych (mających 65 lat i więcej) religia jest w tym kontekście nieco ważniejsza niż rodzina. Dla zdecydowanej większości Polaków najważniejsze w czasie świąt Bożego Narodzenia są elementy odwołujące się do życia rodzinnego i tradycji: spędzenie czasu z najbliższymi, wyjątkowa atmosfera tych dni, podtrzymywanie zwyczajów. Religijny i świecki sposób przeżywania świąt nie wykluczają się nawzajem – przenikanie się tych dwóch elementów stanowi o specyficznym charakterze polskiego Bożego Narodzenia, które – choć ze swej istoty religijne – przeżywane jest uroczyście zarówno przez wierzących, jak i niewierzących. Polacy traktują Boże Narodzenie przede wszystkim jako święto rodzinne, a zatem tegoroczną Wigilię będą spędzać najczęściej z najbliższą rodziną: rodzicami, współmałżonkami, dziećmi, rodzeństwem, rzadziej – w towarzystwie dalszych krewnych bądź znajomych. Polacy realizują w praktyce zasadę, że Wigilia nie powinna być spędzana samotnie: tylko nieliczni (2% ogółu) przyznają, że tego wieczoru będą sami. Ważne są również prezenty. Przygotowywanie prezentów należy do najbardziej rozpowszechnionych w Polsce tradycji wigilijskich, obok dzielenia się opłatkiem, przystrajania choinki, spożywania tradycyjnych potraw i przygotowywania nakrycia dla niespodziewanego gościa [CBOS 2011, s. 3, 5–6].

Podręczniki oddają zatem dobrze atmosferę polskiego świętowania.

PODSUMOWANIE

Obrazy rodziny wyłaniające się z podręczników mają o wiele więcej punktów zbieżnych ze współczesnymi realiami, niż można by zakładać. Obie płaszczyzny nie odstają od siebie w większości analizowanych aspektów. Kwestie takie jak chociażby model rodziny, dietność, wiek wstępowania w związek małżeński, problem przyznawania opieki rodzicielskiej, sposoby obchodzenia świąt są w podręcznikach przedstawiane zgodnie z polską rzeczywistością. Na spójny obraz nie składają się natomiast kwestie związane z najczęściej występującymi imionami, wykształceniem, zainteresowaniami, studiami oraz sposobami spędzania wolnego czasu. Zdecydowanie bardziej negatywny niż w podręcznikach jest nasz obraz w oczach cudzoziemców. Poglądy Polaków w kwestii równouprawnienia nie są tak stereotypowe jak opinie podręcznikowych członków rodzin. Co oczy-

wiste, różnią się od siebie również wyniki badań ankietowych, w których zadawano podobne pytania, a spowodowane jest to m.in. upływem czasu.

Wydaje mi się, iż powyższe porównanie wskazuje na potrzebę powstawania nowych podręczników, których autorzy powinni ukazywać aktualną rzeczywistość społeczno-kulturową. Informacje o Polsce współczesnej ciekawią studentów i są im o wiele bardziej potrzebne niż nasza przeszłość, szczególnie w początkowych etapach kształcenia językowego.

BIBLIOGRAFIA

- Centrum Badania Opinii Społecznej, 2006, *Komunikat z badań. Kobiety i mężczyźni o podziale obowiązków domowych*, http://www.bezuprzedzen.org/doc/kobiety_i_mezczyzni_o_podziale_obowiazkow_domowych_2006_CBOS.pdf, [dostęp 12.05.2013].
- Centrum Badania Opinii Społecznej, 2006, *Komunikat z badań. Kobiety w społeczeństwie – równouprawnienie czy dyskryminacja?*, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2006/K_182_06.PDF, [dostęp 12.05.2013].
- Centrum Badania Opinii Społecznej, 2010, *Komunikat z badań. Czas wolny Polaków*, http://cbos.pl/SPISKOM.POL/2010/K_133_10.PDF, [dostęp 08.05.2013].
- Centrum Badania Opinii Społecznej, 2011, *Komunikat z badań. Święta Bożego Narodzenia*, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2011/K_163_11.PDF, [dostęp 11.05.2013].
- Centrum Badania Opinii Społecznej, 2012, *Komunikat z badań. Potrzeby prokreacyjne oraz preferowany i realizowany model rodziny*, http://cbos.pl/SPISKOM.POL/2012/K_061_12.PDF, [dostęp 11.05.2013].
- Centrum Badania Opinii Społecznej, 2012, *Komunikat z badań. Rola dziadków w naszym życiu*, http://cbos.pl/SPISKOM.POL/2012/K_008_12.PDF, [dostęp 11.05.2013].
- Centrum Badania Opinii Społecznej, 2013, *Komunikat z badań. Kobieta pracująca*, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_028_13.PDF, [dostęp 11.05.2013].
- Centrum Badania Opinii Społecznej, 2013, *Komunikat z badań. Polacy o rozwodach*, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_036_13.PDF, [dostęp 11.05.2013].

- Centrum Badania Opinii Społecznej, 2013, *Komunikat z badań. Rodzina – jej współczesne znaczenie i rozumienie*, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_033_13.PDF, [dostęp 11.05.2013].
- Centrum Badania Opinii Społecznej, 2013, *Komunikat z badań. Równouprawnienie płci?*, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_031_13.PDF, [dostęp 12.05.2013].
- GÓRALCZYK-MOWCZAN P., 2014, *Jacy oni są? Językowy obraz polskiej rodziny oraz szata graficzna w wybranych podręcznikach do nauczania języka polskiego jako obcego* [w:] *PLEJ_3 czyli PsychoLingwistyczne Eksploracje Językowe*, O. Majchrzak (red.), Łódź, s. 275–293.
- GÓRALCZYK-MOWCZAN P., *Kim oni są? Wizerunek polskiej rodziny w wybranych podręcznikach do nauczania języka polskiego jako obcego*, w druku.
- GÓRALCZYK-MOWCZAN P., 2014, *Okropni czy wspaniali? Nauczanie języka polskiego jako obcego a negocjowanie znaczeń (na podstawie tekstów podręcznikowych)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców 21”, E. Pałuszyńska i in. (red.), Łódź, s. 137–144.
- <http://eu.ngo.pl/wiadomosc/36681.html>, [dostęp 08.05.2013].
- <http://info.wiara.pl/doc/877452.Ilu-Polakow-chodzi-do-kosciola>, [dostęp 07.04.2013].
- <http://natemat.pl/32887,mloda-polska-sie-rozwdzi-nie-potrafia-dotrwac-nawet-do-pierwszej-rocznicy>, [dostęp 07.05.2013].
- <http://telegraf24.pl/artykuly/kategoria/43/6879>, [dostęp 08.05.2013].
- <http://www.futrega.org/etc/nazwiska.html>, [dostęp 08.05.2013].
- <http://www.iskk.pl>, [dostęp 07.04.2013].
- http://www.msw.gov.pl/portal/pl/805/10569/Najczesciej_nadawane_imiona_w_latach_20022012.html, [dostęp 08.05.2013].
- http://www.stat.gov.pl/bdl/app/strona.html?p_name=indeks, [dostęp 07.05.2013].
- http://www.stat.gov.pl/gus/5840_rocznik_demograficzny_PLK_HTML.htm, [dostęp 07.05.2013].
- <http://www.zwiazki.senior.pl/92,0,Polacy-masowo-sie-rozwdza,6232.html>, [dostęp 07.05.2013].
- http://wyborcza.pl/1,75477,13367610,Polak_w_oczach_Brytyjczyka_zrzekliwy_niechlujny_.html, [dostęp 08.05.2013].

- KLUZOWA K., SLANY K., 2003, *Przemiany realizacji funkcji prokreacyjnej w rodzinie* [w:] *Oblicze współczesnej rodziny polskiej*, B. Mierzwiński, E. Dybowska (red.), Kraków.
- KOLA A., 2010, *O niepełnosprawności w podręcznikach do nauczania języka polskiego jako obcego*, „Acta Universitatis Lodziensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców 17”, G. Zarzycka, G. Rudziński (red.), Łódź, s. 507–515.
- Słownik nazwisk współcześnie w Polsce używanych*, 1992, pod red. K. Rymuta, t. I–X, Kraków.
- STRZELECKA A., SZTABNICKA E., 2012, *Obraz kobiety w wybranych podręcznikach do nauczania języka polskiego jako obcego* [w:] *Kobieta w przestrzeni wizualnej*, A. Barska, K. Biskupska (red.), Opole, s. 245–257.



Recenzowany tom jest pokłosiem konferencji zorganizowanej w dniach 24–25 października przez Koło Naukowe Glottodydaktyków, działające przy Katedrze Lingwistyki Stosowanej i Kulturowej UŁ. Organizatorzy konferencji zaproponowali bardzo atrakcyjny i ważny temat, który zainspirował jej uczestników do przygotowania artykułów skupionych wokół trzech zagadnień: dydaktyki języka, lingwistyki kulturowej i dialektologii. Ogromnie cieszy zainteresowanie młodych naukowców tematyką dydaktyczną i glottodydaktyczną oraz kulturową. Zamieszczone w tomie artykuły pokazują poszukiwania nowych metod nauczania, przy znajomości dotychczasowych osiągnięć w tej dziedzinie, w oparciu o wiedzę językoznawczą i z wykorzystaniem technologii informacyjnych. Cykliczne organizowanie takich konferencji jest ważną i cenną inicjatywą młodych językoznawców, dydaktyków i kulturoznawców.

Z recenzji dr hab. Anny Dunin-Dudkowskiej



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 665 58 63

